

## ARTYKUŁY

Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym  
PL ISSN 1643-8191, t. 44 (1)/2018, s. 101–119

---



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2018.006>

KAROLINA NATALIA TRZESKOWSKA\*

### W Radiu Wolna Europa. Działalność Tadeusza Żenczykowskiego

#### In Radio Free Europe. Activity of Tadeusz Żenczykowski

**Streszczenie.** Przedmiotem artykułu jest działalność Tadeusza Żenczykowskiego w Radiu Wolna Europa. Z racji piastowanego przez niego stanowiska był on jednym z najbardziej zwalczanych działaczy monachijskiej rozgłośni. Celem artykułu jest ukazanie sylwetki Żenczykowskiego jako osoby zaangażowanej w walkę w obronie prawdy historycznej oraz przeciwko dygnitarzom komunistycznym. Ważnym aspektem jest pokazanie również stosunków wewnątrz zespołu Radia Wolna Europa.

**Abstract.** This article has a biographical character. It tells about activities of Tadeusz Żenczykowski in Radio Free Europe. After the second world war he engaged in a tireless battle against Communism. He became deputy director of the Polish broadcasting department of Radio Free Europe. For 20 years his broadcasts and political commentaries on the turbulent events taking place in his homeland were a regular feature of Polish life and the subject of widespread discussion. Listeners learnt what their own state radio refused

---

\* Studium Polski Podziemnej, Archiwum AK – Londyn, 11 Leopold Road, London W5 3PB, United Kingdom; e-mail: trzeskowskakarolina@gmail.com.

to transmit. As we know Radio Free Europe played a critical role in Cold War era Eastern Europe. Unlike government censored programs they publicized anti-Soviet protests and nationalist movements. In the 1972 Żencykowski went into retirement. He left Munich to live in London.

**Słowa kluczowe:** Żencykowski; Radio Wolna Europa; działalność antykomunistyczna; Armia Krajowa; emigracja

**Keywords:** Żencykowski; Radio Free Europe; Anti-communism; Home Army, Emigration

Przedmiotem artykułu jest przedstawienie działalności Tadeusza Żencykowskiego w Radiu Wolna Europa. Bohater artykułu urodził się 2 stycznia 1907 roku<sup>1</sup>. W 1927 roku ukończył Szkołę Nauk Politycznych w Warszawie. W 1930 roku uzyskał tytuł magistra prawa na Uniwersytecie Warszawskim. Od 1922 roku należał do Związku Strzeleckiego. W ramach tej organizacji był redaktorem tygodnika „Strzelec”. W latach 1928–1932 działał w Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej (ZPMD). Był redaktorem „Życia Akademickiego” oraz „Podchorążego”. Od czerwca 1937 roku piastował stanowisko szefa propagandy Obozu Zjednoczenia Narodowego (OZN). W 1938 roku został najmłodszym posłem Sejmu V kadencji. We wrześniu 1939 roku walczył w ramach 21 pułku piechoty „Dzieci Warszawy” na Mokotowie. 10 października 1939 roku Żencykowski stworzył konspiracyjną organizację o nazwie Związek Odbudowy Rzeczypospolitej (ZOR). Z jego ramienia wydawano tajne pismo „Wolna Polska”. Latem 1940 roku Żencykowski rozpoczął działalność w Biurze Informacji i Propagandy Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej (BIP KG ZWZ–AK). W grudniu 1940 roku otrzymał propozycję zorganizowania propagandy dywersyjnej w języku niemieckim o kryptonimie Akcja „N”. W maju 1942 roku objął stanowi-

---

<sup>1</sup> Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, Akta osobowe studenta Żencykowskiego, Akt urodzenia, sygn. RP 17490, s. 3.

sko kierownika Podwydziału Propagandy Mobilizacyjnej o nazwie „Rój”. We wrześniu 1943 roku stanął na czele Wydziału „R”<sup>2</sup>. W czasie trwania powstania warszawskiego kierował Wydziałem Propagandy BIP KG AK. Po kapitulacji stolicy znalazł się w ołagiu w Grossborn, skąd wydostał się 5 lutego 1945 roku. Po powrocie do Krakowa działał w ramach reaktywowanego ZOR-u. Zagrożony aresztowaniem przez władze komunistyczne, w listopadzie 1945 roku wraz z żoną Daromiłą opuścił Polskę. Od stycznia 1946 roku służył w 2 Korpusie we Włoszech, z którym we wrześniu tego samego roku przyjechał do Londynu. W latach 1946–1963 Żencykowski działał w ramach Polskiego Ruchu Wolnościowego „Niepodległość i Demokracja” (PRW „NiD”). Od 1946 roku prowadził dział krajowy w „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza” („DPiDŻ”). Był jednym z organizatorów Koła b. żołnierzy Armii Krajowej. Należał także do grona założycieli powstałego w 1947 roku Studium Polski Podziemnej (SPP). Na Wyspach Brytyjskich Żencykowski piastował również stanowisko zastępcy kierownika Działu Krajowego Rady Politycznej. Jego udział w tzw. aferze Bergu<sup>3</sup> zmusił go do opuszczenia Londynu i przeprowadzki do Niemiec. W tym momencie rozpoczął się dla niego okres niezwykle intensywnej działalności w Radiu Wolna Europa (RWE).

Sekcja Polska, nosząca nazwę Głos Wolnej Polski, a po latach Rozgłośnia Radia Wolna Europa, powstała wiosną 1950 roku, tuż przed wybuchem wojny koreańskiej. Owa sytuacja polityczna umocniła Waszyngton w przekonaniu, że sowieckie ambicje stanowią bezpośrednie zagrożenie dla USA. Dotychczasową odpowiedzią były intensywne zbrojenia, zwłaszcza nuklearne, plan Marshalla dla Europy Zachodniej oraz Sojusz Atlantycki. Coraz częściej jednak Amerykanie zaczęli przejawiać przekonanie, że kon-

---

<sup>2</sup> W. Bartoszewski, T. Żencykowski, *Wydział „R” w BIP KG AK*, „Zeszyty Historyczne” 1984, nr 70, s. 60–77.

<sup>3</sup> We wrześniu 1950 r. zawarto umowę pomiędzy USA a Radą Polityczną (RP). Na mocy ustaleń RP zobowiązywała się do rozbudowy w kraju sieci rezydentów i informatorów, koordynowania sieci stacji radionadawczych oraz przekazywania informacji z kraju. Wszelkie przedsięwzięcia jak i koszty utrzymania centrali w Londynie finansowali Amerykanie. Ujawnienie tzw. afery Bergu wywołało wielkie poruszenie w środowisku emigracyjnym oraz zapoczątkowało długotrwały kryzys polityczny. Szerzej: *Sprawa Bergu*, „Zeszyty Historyczne” 1987, nr 79, s. 3–87.

flikt rozgrywa się równoległe na dwóch płaszczyznach: starcia dwóch ideologii oraz walki o umysły ludzkie<sup>4</sup>. Początkowo oddział Radia Wolna Europa istniał jedynie w Nowym Jorku. Pierwszy program radiowy do kraju nadano 4 sierpnia 1950 roku. Jesienią 1950 roku podjęto decyzję o stworzeniu europejskiej siedziby RWE w Niemczech, tuż koło „żelaznej kurtyny”<sup>5</sup>. Nadawanie audycji radiowych w Ameryce, a emitowanych po kilku dniach w europejskich państwach generowało duże koszty oraz powodowało duże trudności organizacyjne. Na siedzibę RWE wybrano Monachium, skupiające wielu emigrantów pochodzących z Europy Środkowo-Wschodniej. Celem Amerykanów było wybudowanie w Ogrodzie Angielskim dużego kompleksu rozgłośni radiowych, których zadaniem miało być nadawanie programu po kilkanaście godzin na dobę. Ich szefowie mieli zostać wyłonieni w konkursach, do których swych kandydatów zgłosiły środowiska emigracyjne. Jan Nowak (właśc. Zdzisław Antoni Jeziorański) został wytypowany nie tylko przez Radę Polityczną<sup>6</sup>, ale także przez ugrupowanie, do którego przynależał – Polski Ruch Wolnościowy „Niepodległość i Demokracja”. Uzyskał również poparcie ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie Edwarda Raczyńskiego<sup>7</sup>, przedstawicieli organizacji Wolność i Niezawisłość (WIN) oraz Federacji Wolnych Dziennikarzy<sup>8</sup>. Finałnie jesienią 1951 roku Nowak objął posadę kierownika polskiej sekcji RWE w Monachium<sup>9</sup>.

---

<sup>4</sup> G. Adamczewski, *Radio Wolna Europa w okresach politycznych przelomów*, Wrocław 2011, s. 23.

<sup>5</sup> Szerzej: J. Hajdysz, *Szczekaczka, czyli rozgłośnia polska Radia Wolna Europa*, Poznań 2006, s. 28–42.

<sup>6</sup> P. Machcewicz, *Emigracja w polityce międzynarodowej*, Warszawa 1999, s. 57.

<sup>7</sup> Warto zaznaczyć, że Raczyński, przez emigrację nazywany ambasadorem, *de facto* od lipca 1945 r. nie pełnił już tej funkcji. Zob. więcej: K. Kania, *Edward Bernard Raczyński 1891–1993 dyplomata i polityk*, Warszawa 2014, s. 270.

<sup>8</sup> S. Łukasiewicz, *Partia w warunkach emigracji. Dylematy Polskiego Ruchu Wolnościowego „Niepodległość i Demokracja” 1945–1994*, Lublin–Warszawa 2014, s. 488–502.

<sup>9</sup> Idem, *Jan Nowak-Jeziorański jako działacz PRW „NiD”*, [w:] P. Machcewicz, R. Habielski, *Jan Nowak Jeziorański. Kurier AK. Redaktor RWE. Polityk*, Wrocław–Warszawa 2011, s. 103.



Genezy współpracy Żencykowskiego z Radiem Wolna Europa należy upatrywać w rozpoczęciu w 1950 roku pracy w Sekcji Polskiej RWE<sup>10</sup> w Nowym Jorku. Począwszy od 4 sierpnia tego roku, codziennie nadawano godzinny program, używając nadajnika zwanego przez techników „Barbarą”. Oddziałem kierował Lesław Bodeński, który przyjął koncepcję stworzenia niewielkiego zespołu złożonego z Polaków rozsypanych po całym świecie. Szybko skupił osoby, które stanowiły elitę polskiej emigracji niepodległościowej. Wśród nich znalazł się również Żencykowski. Wielu wolnych współpracowników Bodeńskiego podjęło dwa lata później pracę etatową w Monachium.

Od końca grudnia 1951 do lutego 1954 roku Żencykowski współpracował równocześnie z monachijskim biurem Głosu Ameryki<sup>11</sup>. 8 listopada 1954 roku podjął pracę w Sekcji Polskiej RWE, początkowo jako starszy redaktor. Rok później został odpowiedzialnym za sprawy krajowe. Była to główna przyczyna konfliktu Jana Nowaka z Markiem Świącickim. Żencykowski nie cieszył się bowiem estymą i zaufaniem po tzw. aferze Bergu. Jego zatrudnienie w rozgłośni wywołało liczne konflikty personalne wewnątrz zespołu. Większość z jego członków uważała bowiem, że Żencykowski był faworyzowany przez Nowaka i cieszył się u niego szczególnymi wpływami. Kronikarz Radia Wolna Europa Eugeniusz Romiszewski zanotował:

Przed Wielkanocą przybył do nas nowy, stały pracownik Tadeusz Zawadzki<sup>12</sup>. Jest on bliskim przyjacielem Nowaka, który wyraźnie upatrzył go na swojego zastępcę. Ogół redaktorów przyjął to bardzo niechętnie. Gra Nowaka była wyraźna: wszyscy z zaciekawieniem śledziliśmy szybkie wyrastanie Zawadzkiego<sup>13</sup>.

---

<sup>10</sup> Szerzej: T. Pawłowicz, *Obraz pokolenia*, Kraków 1999, s. 141–158.

<sup>11</sup> Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu [dalej ZNiO], Archiwum Tadeusza Żencykowskiego [dalej ATŻ], Korespondencja, Korespondencja Zawadzkiego z Edwardem Krukowskim, t. 2, sygn. Akc. 156/ 97.

<sup>12</sup> Od 1945 r. Żencykowski, nie chcąc narażać mieszkającej w Polsce rodziny na represje władzy komunistycznej, używał nazwiska Zawadzki.

<sup>13</sup> J. Nowak-Jeziorański, *Wojna w eterze. Wspomnienia*, t. I: 1948–1956, Londyn 1985, s. 167–168.

Żencykowski 1 lipca 1959 roku został mianowany oficjalnie wicedyrektorem Sekcji Polskiej Radia Wolna Europa. Do jego obowiązków należał głównie nadzór nad sprawami krajowymi. Zadaniem Żencykowskiego była również edycja oraz przygotowywanie tekstów audycji. Wiele z nich poświęcił działalności Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR)<sup>14</sup>. Ujawniano ukrywane przed społeczeństwem walki frakcyjne, rywalizację poszczególnych działaczy między sobą. Demaskowano również wystawny poziom życia dygnitarzy partyjnych.

Żencykowski wyróżniał się wielką skrupulatnością przy przygotowywaniu audycji. Jak wspominał Tadeusz Kryśka-Karski:

Mieszkaliśmy w tym samym domu. Kiedy winda była przesiąknięta zapachem wody lawendowej, wiadomo było, że niedawno zjeżdżał do pracy. To był dżentelmen starej daty. Nigdy go nie widziałem w kapciach, zawsze pod krawatem. Był bardzo skrupulatny, każdą rzecz kazał sprawdzać kilka razy. I miał rację, bo np. kiedyś jakaś agencja podała, że Eisenhower pojechał do Tokio. Wszystkie sekcje to nadały, oprócz naszej, bo Żencykowski kazał sprawdzić. Okazało się, że w ostatniej chwili wizytę odwołano<sup>15</sup>.

Zdanie Kryśka-Karskiego dotyczące pedanterii bohatera artykułu podzielał również Jan Krok-Paszkowski. Według niego pod tym względem zarysowała się znaczna różnica między Nowakiem a Żencykowskim. Pierwszy z nich akceptował teksty audycji tylko pod warunkiem, gdy były one zgodne z jego poglądami. Żencykowski natomiast dyskutował z autorem każdej audycji, dokładnie filtrując każde słowo. Do stosunków pomiędzy Nowakiem a Żencykowskim odniósł się Andrzej Pomian, pisząc:

---

<sup>14</sup> Narodowe Archiwum Cyfrowe [dalej NAC], Rozgłośnia Polska „Radio Wolna Europa” [dalej Rozgłośnia Polska], Audycja z 25 czerwca 1965 r., T. Zawadzki, *Zmiany w rządzie PRL*, sygn. 3/36/0/1/555; ibidem, Audycja z 16 listopada 1968 r.; idem, *Skład personalny władz PZPR*, sygn. 3/36/0/1/1795; ibidem, Audycja z 8 grudnia 1968 r.; idem, *Wstydliva przeszłość przywódców PZPR*, sygn. 3/36/0/1/1817; ibidem Audycja z 20 maja 1971 r.; idem, *Zakulisowe informacje z partii*, sygn. 3/36/0/1/2704; ibidem, Audycja z 26 maja 1971 r.; idem, *Zza kulis domu partii*, sygn. 3/36/0/1/2710.

<sup>15</sup> P. Lipiński, *Zawołaj perelko krasego byka*, „Gazeta Wyborcza”, 18–19 VII 1998, nr 167, s. 18.

Dyrektor Jan Nowak był człowiekiem bardzo odważnym, śmiałym i wysoce inteligentnym. Umiał też zachowywać w radiostacji znaczną swobodę wypowiedzi. W stosunku do zespołu zachowywał się bardzo nierówno. Miał swoich faworytów, innych traktował niesprawiedliwie, a nawet brutalnie. Natomiast Żencykowski choć zawsze wymagający, był ludzki, dbały o pracowników i uprzejmy. Zachowywał się z godnością. Postępowanie Nowaka bardzo go drażniło, póki jednak mógł – nie wtrącał się do jego posunięć<sup>16</sup>.

Słowa Pomiana tylko potwierdzają różnice charakterów Nowaka oraz Żencykowskiego. Obaj byli charyzmatycznymi osobowościami z chlubną przeszłością akowską. Dopóki Żencykowski pracował w Radiu Wolna Europa, nie doszło jednak do eskalacji konfliktu. Warto również zwrócić uwagę, że Żencykowski, początkowo dotknięty ostracyzmem społecznym po tzw. aferze Bergu, w późniejszym okresie cieszył się popularnością wśród pracowników monachijskiej rozgłośni.

Źródłem wiadomości o wydarzeniach w Polsce byli informatorzy, którzy różnymi drogami przedostawali się z kraju. Interesującym przypadkiem jest historia Władysława Bartoszewskiego, który przez wiele lat przekazywał monachijskiej rozgłośni zebrane i zasłyszane informacje o wydarzeniach w Polsce.

Pierwsze powojenne spotkanie Żencykowskiego i Bartoszewskiego odbyło się 10 listopada 1963 roku w Wiedniu<sup>17</sup>. Omówiono wówczas logistykę i zasady konspiracyjne niezbędne do bezpiecznego zbierania i przekazywania wiadomości. Wiedzę o współpracy Bartoszewskiego z monachijską rozgłośnią<sup>18</sup> posiadali jedynie Żencykowski, Nowak oraz ks. Tadeusz

---

<sup>16</sup> A. Pomian, *Tadeusz Żencykowski (1907–1997): wspomnienie*, „Archiwum Emigracji” 2007, z. 1(9), s. 254.

<sup>17</sup> Bartoszewski poznał Żencykowskiego we wrześniu 1944 r., kiedy to uczestniczył w prowadzonych przez „Kanię” odprawach dla redaktorów gazet i biuletynów powstańczych. Ich kolejne spotkanie odbyło się podczas podwieczorku u Kazimierza Ostrowskiego jesienią 1945 r. w Krakowie za: W. Bartoszewski, *Pod Prąd. Moje środowisko niepokorne 1944–1955*, Warszawa 2011, s. 59.

<sup>18</sup> Szerzej o współpracy Bartoszewskiego z RWE: M. Komar, W. Bartoszewski, *Skąd pan jest? Wywiad rzeka*, Warszawa 2006, s. 198–203, 228–230, zob. także *Pięćdziesiąt lat Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa. Materiały sesji jubileuszowej*, red. D. Nałęcz, Warszawa 2003, s. 89–93.

Kirschke. Bartoszewski miał rozliczne kontakty w kraju we wszystkich środowiskach. Wiadomości, które następnie przekazywał RWE, uzyskiwał również od Wiesława Chrzanowskiego, Jana Józefa Lipskiego, Witolda Liśsa-Olszewskiego czy Władysława Siły-Nowickiego. Służba Bezpieczeństwa, przekonana o istnieniu całej siatki wywiadowczej Radia Wolna Europa na Polskę, próbowała usidlić tajemniczego informatora, zatrudniając sztab ludzi oraz przeznaczając znaczne kwoty na to przedsięwzięcie.

Do kolejnych spotkań Żencykowskiego z Bartoszewskim doszło w latach 1965–1966 w Niemczech, Austrii oraz w Wielkiej Brytanii. Jesienią 1970 roku ich kontakty zostały ograniczone do korespondencji. Przyczyną było odebranie paszportu Bartoszewskiemu. Łączność z Żencykowskim utrzymywał poprzez Austriacki Ośrodek Kultury w Warszawie. System ten działał aż do 1981 roku. Władysław Bartoszewski wspominał:

Zostałem tajnym współpracownikiem RWE – współpraca trwała 25 lat. Ustaliliśmy metodę kontaktów: skrzynki u obcych ludzi, u jakiejś starszej pani, która nie mieszała się do polityki, lecz tylko przesyłała wiadomości dalej [...]. Czasami, gdy byłem za granicą, przychodził do mnie jakiś redaktor z RWE, chciał się czegoś dowiedzieć, a ja mu mówiłem: „Z Wolną Europą to ja nie współpracuję”. Potem meldowałem o tym Żencykowskiemu. On się bawił konspiracją, to była dla niego gra, stacje przerzutowe w trzecim kraju, zmiany pseudonimów z męskich na żeńskie. Ale miał świadomość, że nas w Polsce może wiele kosztować ta misja<sup>19</sup>.

W jednym z listów do Bartoszewskiego z 14 października 1968 roku Żencykowski poruszył sprawę kryptonimów zawartych w koresponden-

---

<sup>19</sup> P. Lipiński, op. cit., s. 22. We współpracy z Bartoszewskim Żencykowski wykazywał daleko idącą ostrożność. W liście przestrzegał go: „[...] myślę, że powinieneś przez dłuższy czas po powrocie unikać wszelkiego szumienia. Częste Twoje wyjazdy zagraniczne muszą budzić zarówno zazdrość rozmaitych świniowatych typów, jak i zawodową podejrzliwość kolegów po fachu Maniusia. Zastanawiam się, czy dobrze byłoby, abyście w podróży zahaczali o NRF. Ostrożności nigdy nie jest za wiele w warunkach, w jakich żyjecie. Marzylibyśmy, aby Was zobaczyć na własnych śmieciach, ale cierpnie mi skóra, gdy sobie pomyślę, jaką cenę moglibyście za to zapłacić Oboje”, za: ZNiO, ATŻ, Korespondencja. Władysław Bartoszewski [dalej Korespondencja], Korespondencja Żencykowskiego do Bartoszewskiego z 10 stycznia 1969 r., sygn. Akc. 60/02.

cji. Ustalił, że jeżeli podróż współpracownika RWE przebiegła bez żadnych przeszkód graniczno-celnych, w najbliższej placówce Bartoszewski nada kartkę z dopiskiem „zdrowie mi dopisuje”. W przypadku jakichkolwiek problemów umieszczał dopisek „byłem przeziębiony”. Żencykowski wielokrotnie przestrzegał Bartoszewskiego, by nie zabierał ze sobą w podróż numerów „Na Antenie” oraz „Kultury”. Był bowiem świadomy ewentualnych konsekwencji, jakie poniósłby za współpracę z monachijską rozgłośnią. Zgoda kierownictwa amerykańskiego na zasadach odstępstwa od dotychczasowych reguł była najlepszym dowodem na to, jak duże zaufanie miał Nowak u Amerykanów. Dowodziło to również, że rozgłośnia monachijska miała wielkie znaczenie w toczonej przez nich wojnie psychologicznej z Sowietami. Współpraca Żencykowskiego z Bartoszewskim szybko przerodziła się w wieloletnią przyjaźń.

Polityka polskiej sekcji Radia Wolna Europa została wystawiona na próbę w 1956 roku, kiedy to w kraju doszło do rewolucyjnych wystąpień<sup>20</sup>. W audycjach przestrzegano przed radykalizmem, który mógł doprowadzić do rozlewu krwi, równocześnie przypominając tragedię powstania warszawskiego<sup>21</sup>. Objęcie władzy przez Władysława Gomułkę w 1956 roku przyniosło liczne dylematy wewnątrz monachijskiego zespołu Radia Wolna Europa<sup>22</sup>. Nowak zdecydował się na poparcie komunistycznego dygnitarza. Jego stanowisku przeciwny był Żencykowski, który po latach odniósł się do tej sprawy w liście skierowanym do Bartoszewskiego:

Pamiętam, jak się wtedy spierałem z Nowakiem od pierwszej chwili objęcia władzy przez Gomułkę. Oceniałem sceptycznie przewidując, że w szybkim tempie Gomułka będzie od „października” odchodził. Nowak

---

<sup>20</sup> NAC, Rozgłośnia Polska, Audycja z 18 czerwca 1965 r., T. Zawadzki, *Wypadki poznańskie*, sygn. 3/36/0/1/558; K. Kania, „Pióro mocniejsze jest niż miecz” – rola i znaczenie polskiej emigracji w odzyskaniu przez Polskę niepodległości na przykładzie wybranej korespondencji Edwarda Raczyńskiego i Jana Nowaka oraz audycji Radia Wolna Europa, [w:] *Londyńska reduta*, t. 2: *Prezydenci RP na uchodźstwie i działalność polskiej emigracji niepodległościowej*, red. J. Kłaczek, M. Golon, K. Kania, Z. Girzyński, Toruń 2017, s. 116.

<sup>21</sup> P. Machcewicz, op. cit., s. 146–148.

<sup>22</sup> Szerzej: G. Adamczewski, s. 68–83.

gorąco wierzył w Gomułkę i przez długi okres czasu nie dostrzegał tego, co on robi i w jakim kierunku zmierza<sup>23</sup>.

Późniejsze wydarzenia pokazały, że Żencykowski słusznie pozostawał nieufny wobec I Sekretarza. W miarę zaostrzania się polityki wewnętrznej w Polsce wzmagała się krytyka działalności ekipy komunistycznego dyktarza, jak i jego samego. Ważnym tematem poruszonym na falach Radia Wolnej Europy była sprawa zamknięcia w październiku 1957 roku pisma społeczno-kulturalnego „Po prostu”. Czasopismo to stało się jednym z najważniejszych ośrodków życia politycznego w Polsce i odegrało znaczącą rolę w procesie destalinizacji Polski i wydarzeniach października 1956 roku. Zamknięcie „Po prostu” wywołało manifestacje studenckie i młodzieży. Jak wspominał Żencykowski:

Depesze z Warszawy nadeszły późnym wieczorem. Wezwano mnie natychmiast do radia. Zdecydowałem, że nie wystarczy sama wiadomość w dzienniku radiowym, lecz potrzebny jest od razu choćby najkrótszy komentarz. Pisałem go pośpiesznie i po 10 wieczorem poszedłem już na antenie. Jakiś czas później spotkałem znajomego akowca, który właśnie wrócił z Warszawy. Był świadkiem zajść studenckich przed Politechniką. Po rozproszeniu studentów przez milicję wrócił do rodziny. Radio było nastawione na Wolną Europę. Ku swemu zdziwieniu usłyszał z głośnika wierny opis manifestacji, którą tak niedawno oglądał na własne oczy, wraz z komentarzem na ten temat. Nie mógł zrozumieć jak mogliśmy tak szybko informować cały kraj o tym co przed paroma godzinami wydarzyło się w Warszawie<sup>24</sup>.

Po koniec lipca 1959 roku kierownictwo Radio Wolna Europa otrzymało informację, że z wizytą do Warszawy przyjedzie wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Richard Nixon. Prasa komunistyczna powściągliwie odnosiła się do jego wizyty. Nie chciano dopuścić do spontanicznego powitania przez tłumy mieszkańców stolicy pierwszego amery-

---

<sup>23</sup> ZNiO, ATŻ, Korespondencja, Korespondencja Żencykowskiego do Bartoszewskiego z 24 sierpnia 1986 r., sygn. Akc. 60/02.

<sup>24</sup> Audycja RWE z 18 maja 1977 roku, *Wspomnienia i uwagi pracowników RWE: Aleksandry Stypułkowskiej i Tadeusza Zawadzkiego*, <http://www.polskieradio.pl/68/2461/Audio/298884,Wspomnienia-pracownikow-RWE>, [dostęp: 25.08.2017].



kańskiego gościa o tak wysokiej pozycji w hierarchii. Nixon przyjechał do Warszawy 2 sierpnia 1959 roku. Począwszy od świtu, Radio Wolna Europa co godzinę podawało w dziennikach krajowych oraz w innych programach najważniejsze informacje na temat rozkładu jego wizyty. Jak twierdził Żenczykowski, mieszkańcy stolicy niemal bezbłędnie wytypowali trasę przejazdu, czego skutkiem było powitanie wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych przez dziesiątki tysięcy ludzi.

W 1962 roku Nowak otrzymał informacje z kraju o rosnących wpływach „partyzantów”, frakcji w komunistycznym aparacie władzy związanej z Mieczysławem Moczarem<sup>25</sup>. W lipcu 1962 roku RWE nadało cykl audycji demaskujących ich działania. Polityka ofensywna monachijskiej rozgłośni wymierzona przeciwko „partyzantom” wywołała sprzeciw Departamentu Stanu USA, który wskazywał na brak dowodów na istnienie tej frakcji. Amerykanie wykazywali dystans wobec polityki Nowaka odnośnie do Moczara, nakazując koncentrację na wydarzeniach w Polsce. Mimo to lata sześćdziesiąte XX wieku zdominował temat „partyzantów”, którzy za cel postawili sobie przejęcie całkowitej władzy w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Szczególną aktywność w demaskowaniu poczynił Moczara i jego świty przejawiał Żenczykowski, który w jednej z audycji w ten sposób przedstawił jego sylwetkę:

Z przekonania, przeszłości i mentalności Moczara jest typem ubeka, wierzącego tylko w rządy siły i metod policyjnych. W pierwszym okresie powojennym stosował je z nieukrywaną brutalnością. Po Październiku, gdy zajął wysokie stanowisko w hierarchii UB, zrezygnował z dawnych, prymitywnych metod gwałtu. Stosuje dziś środki bardziej przemyślane, w których czynnik terroru psychicznego często dominuje nad represjami typu czysto fizycznego. Dawne wzory UB [Urzędu Bezpieczeństwa], których nauczył się pod rozkazami Radkiewicza [Stanisława], Rostkowskiego [Tadeusza], Różańskiego [Józefa], czy Fejgina [Anatola], zmodyfikował,

---

<sup>25</sup> Owe informacje Nowak uzyskał od członków ścisłego kierownictwa partyjnego, w tym od Adama Rapackiego oraz Oskara Langego, za: J. Nowak-Jeziorański, *Polska z od-dali. Wojna w eterze – wspomnienia*, t. II: 1956–1976, Londyn 1988, s. 261–265.



nie rezygnując jednak z ich zasadniczej treści. Dlatego są właśnie mniej dostrzegalne i rzadziej rażą jawnie stosowaną brutalnością<sup>26</sup>.

W innej z kolei audycji Żencykowski przedstawił szczegółowy wykaz personalny osób związanych z ugrupowaniem Moczara<sup>27</sup>. Wskazywał, że dotychczasowe sukcesy osiągał dzięki brakowi politycznego rozeznania Gomułki. W tych warunkach Moczar korzystał z bezkarności ułatwiającej mu systematyczną eliminację swych politycznych przeciwników oraz umacnianie swej pozycji. Żencykowski podkreślał jego duże wpływy w organizacji Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBOWiD), która uzyskała monopol w nadawaniu odznaczeń, weryfikacji oraz w przyznawaniu rent kombatanckich i inwalidzkich. Do jego stosunku wobec grupy Moczara odniósł się Eugeniusz Smolar:

Pod koniec lat 60. moczarowcy usiłowali omamić akowców patriotyzmem [...]. Próbowali uzyskać współpracę środowisk akowskich. Moczar więc odwoływał się do akowskiego romantyzmu, sugerował, że nie ma różnicy między żołnierzami AK, a żołnierzami spod Lenino. Ta gra służyła w gruncie rzeczy postępującej sowietyzacji. Nabrało się na to wielu akowców – Żencykowski nie uległ tej grze. Wykpiwał taką postawę<sup>28</sup>.

Ofensywa przeciwko grupie Moczara trwała aż osiem lat. Radio Wolna Europa przez ten czas demaskowało jej działania propagandowe, natychmiast reagując na pomnażające się wojenne wyczyny „moczarowców”. RWE ujawniło także nielegalne interesy członków grupy, którzy z przemytu dzieł sztuki uczynili prawdziwe źródło dochodu. Ofensywa monachijskiej rozgłośni była przyczyną podjęcia przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych [MSW] zintensyfikowanej kampanii przeciwko RWE. Wywołała również silne poruszenie wewnątrz partii. Mieczysław Rakowski w *Dziennikach*

---

<sup>26</sup> NAC, Rozgłośnia Polska, Audycja z 22 maja 1968 r., T. Zawadzki, *Rozbudowa bezpieczeństwa*, sygn. 3/36/0/1/1617.

<sup>27</sup> Ibidem, Audycja z 24 maja 1968 r., T. Zawadzki, *Taktyka Moczara*, sygn. 3/36/0/1/1619.

<sup>28</sup> P. Lipiński, op. cit., s. 22.

*politycznych* zanotował, że „audycje wymierzone przeciwko moczarowcom wytworzyły spory ferment w politycznych kręgach”<sup>29</sup>.

Żenczykowski w czasie nieobecności Nowaka przejmował obowiązki kierowania monachijską rozgłośnią. Przykładem może być wiosna 1968 roku, kiedy ten ostatni przebywał zagranicą na urlopie. W parę dni po jego wyjeździe Żenczykowski wyładował w szpitalu z diagnozą – zapalenie żył. Schorzenie unieruchomiło go w klinice na okres kilku tygodni. Zastępca Nowaka zdecydował się kierować rozgłośnią ze szpitalnego łóżka. Był to niezwykle intensywny okres dla monachijskiego radia, na początku czerwca 1968 roku w Zielonej Górze wybuchły bowiem protesty przeciwko represjom antykościelnym. Jedyna linia telefoniczna w szpitalu była niemal stale używana w sprawach radiowych. W pokoju Żenczykowskiego stale przebywała sekretarka, która przepisywała dyktowane przez niego teksty, a goniec ciągle kursował, przynosząc materiały i programy do zatwierdzenia. Żenczykowski z powodzeniem kierował pracą monachijskiej rozgłośni. Powyższy epizod z jego życia dowodzi ofiarności i lojalności wobec Nowaka. Pomoc ze strony innych współpracowników RWE potwierdza natomiast, że wewnątrz zespołu panowała atmosfera prawdziwego koleżeństwa oraz poczucie ideowych założeń służby radiowej. Żenczykowski po latach wspominał wielką ofiarność i poświęcenie zespołu RWE. Jak już wspomniałam, z biegiem lat Żenczykowski cieszył się coraz większą sympatią i estymą wśród radiowców. Nie dziwi więc, że z ochotą pomagali mu w kierowaniu monachijską rozgłośnią.

W nocy z 20 na 21 sierpnia 1968 roku wojska ZSRR oraz Bułgarii, Węgier, Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej (NRD) dokonały inwazji na Czechosłowację. 21 sierpnia 1968 roku o godzinie piątej nad ranem Żenczykowskiego obudził telefon od dyżurnego redaktora dziennika radiowego, który poinformował go o zaistniałym wydarzeniu<sup>30</sup>. Bohater artykułu zarządził zmiany w programie, co wiązało się z usunięciem

---

<sup>29</sup> M. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1958–1962*, Warszawa 1998, s. 403–404.

<sup>30</sup> Audycja RWE z 8 maja 1977 r., *Wspomnienia i uwagi pracowników RWE: Aleksandry Stypułkowskiej i Tadeusza Żenczykowskiego*, <http://www.polskieradio.pl/68/2461/Audio/298884,Wspomnienia-pracownikow-RWE> [dostęp: 25.08.2017], zob. także K. Kania, *Pióro*, s. 118–119.

z ramówki wszystkich lekkich audycji muzycznych. Na falach RWE został również nadany jego komentarz odnośnie do inwazji Czechosłowacji<sup>31</sup>. Intencją Żencykowskiego było przemówienie do społeczeństwa, któremu reżimowe media przedstawiły własną wersję na temat inwazji i udziału w nim Wojska Polskiego. Żencykowski porównał najazd na Czechosłowację do aneksji Sudetów przez Hitlera, konkludując, że totalizm zawsze pozostawał w takiej samej formie, bez względu na to, czy symbolizowała go czarna swastyka, czy czerwona gwiazda. Podkreślał przy tym, że za udział Wojska Polskiego w agresji na południowego sąsiada odpowiadał nie naród, lecz partia i Gomułka, który był jednym z najbardziej zacieklej przeciwników przemian zachodzących w Czechosłowacji. W konkluzji komentarza zawarł następujące słowa:

Wierzmy, że wyrażamy nastroje milionów Polaków, gdy Czechom i Słowakom przekazujemy na falach naszej rozgłośni w tych ciężkich dla nich chwilach słowa głębokiego współczucia i gorącej sympatii. Wierzmy, że zadany im dziś w nocy cios nie złamie nigdy tego umiłowania wolności, niepodległości i demokracji, które ożywia społeczeństwo Czechosłowacji. Obca przemoc i tyrania zawsze przemija. Wolność jest nieśmiertelna<sup>32</sup>.

Tematyka inwazji na Czechosłowację zdominowała ramówkę rozgłośni monachijskiej<sup>33</sup>. Do RWE napływały depesze agencji angielskich, francuskich, amerykańskich, włoskich i austriackich. Jan Nowak na wieść o wydarzeniach w Czechosłowacji powrócił z urlopu, który spędzał we Francji. Również sześciu redaktorów, którzy w tym czasie przebywali na wakacjach, zgłosiło gotowość natychmiastowego powrotu. Wszystkie rezolucje oraz

---

<sup>31</sup> NAC, Rozgłosnia Polska, Audycja z 21 sierpnia 1968 r., T. Zawadzki, *First comments on aggression against Czechoslovakia*, sygn. 3/36/0/1/1708.

<sup>32</sup> ZNiO, ATŻ, Materiały biograficzne, sygn. Akc. 42/02.

<sup>33</sup> NAC, Rozgłosnia Polska, Audycja RWE z 10 czerwca 1968 r., J. Nowak, T. Zawadzki, M. Gamarnikow, T. Nowakowski, P. Zaremba, L. Perzanowski, *Poland and Czechoslovakia – analogies and differences. Part I*, sygn. 3/36/0/1/1636; NAC, Rozgłosnia Polska, Audycja RWE z 17 czerwca 1968 r., J. Nowak, T. Zawadzki, M. Gamarnikow, T. Nowakowski, P. Zaremba, L. Perzanowski, *Poland and Czechoslovakia – analogies and differences. Part II*, sygn. 3/36/0/1/1968.

wystąpienia potępiające inwazję zostały zgrupowane w jednym bloku. Kłamstwom propagandy przeciwnika poświęcana była audycja „Prasa kłamie” redagowana przez Wiktora Trościankę oraz Lucjana Perzanowskiego. Ogółem tragicznym wydarzeniom w Czechosłowacji w sierpniu 1968 roku poświęcono 62 godziny 47 minut oraz 55 sekund audycji RWE<sup>34</sup>. Członkowie zespołu RWE pracowali po kilkanaście godzin dziennie, z krótkimi przerwami na posiłek. Monachijska rozgłośnia działała bardzo sprawnie, a jej pracownicy wykazali się dużym poświęceniem.

W przemówieniu inauguracyjnym 3 maja 1952 roku Jan Nowak zapowiedział ujawnianie prawdy historycznej, ukrywanej bądź zniekształcanej w podręcznikach, w prasie oraz w radiu<sup>35</sup>. W myśl tych założeń wiele audycji Żenczykowski poświęcił historii Armii Krajowej oraz Polskiego Państwa Podziemnego<sup>36</sup>. Na falach Radia Wolna Europa bohater artykułu przybliżał również sylwetki czołowych przywódców konspiracji. Część audycji poświęconych było gen. Stefanowi Grotowi-Roweckiemu oraz przyczynom jego aresztowania. Jedną z nich dotyczyła wyjścia z więzienia 20 sierpnia 1965 roku Ludwika Kalksteina, który doprowadził do ujęcia przez gestapo dowódcy Armii Krajowej. Żenczykowski przybliżył słuchaczom szczegóły kolaboranckiej działalności agenta niemieckiej tajnej policji w okresie okupacji niemieckiej oraz pokrótce personalia jego ofiar. Ubolewał również nad zmniejszeniem wyroku Kalksteina z dożywotniego więzienia do lat dwunastu:

Czy jest rzeczą zgodną z poczuciem sprawiedliwości, aby zdrajca i kolaborant, agent gestapo zbrodniarz wojenny miał już za tydzień korzystać z dobrodziejstw wolności? Czy takie potraktowanie Kalksteina nie

---

<sup>34</sup> J. Nowak-Jeziorański, *Polska z oddali. Wojna w eterze – wspomnienia*, t. II, s. 267.

<sup>35</sup> <https://www.polskieradio.pl/68,Radia-Wolnosc> [dostęp: 18.01.2018].

<sup>36</sup> Studium Polski Podziemnej w Londynie [dalej SPP], Radio Wolna Europa [dalej RWE], Audycja z 18 kwietnia 1958 r., T. Zawadzki, *27th A.K. Division*, sygn. Kol. 41; SPP, RWE, Audycja z 2 sierpnia 1958 r., T. Zawadzki, *Szlakiem żołnierskiej piosenki*, sygn. Kol. 41; NAC, Rozgłośnia Polska, Audycja RWE z 12 sierpnia 1964 r., T. Zawadzki, *Comunist plans for own Uprising in Warsaw (1)*, sygn. 3/36/0/1/238; NAC, Rozgłośnia Polska, Audycja RWE z 13 sierpnia 1964 r. T. Zawadzki, *Comunist plans for own Rising in Warsaw (2)*, sygn. 3/36/0/1/239; NAC, Rozgłośnia Polska, Audycja RWE z 17 listopada 1969 r.; T. Zawadzki, *Warsaw Uprising (Part 1)*, sygn. 3/36/0/1/2161.

jest prowokacją uczuć byłych żołnierzy AK i całego społeczeństwa. Czy nie jest wyzwaniem rzuconym podstawowym zasadom praworządności, którą już raz pogwałcono obdarzając Kalksteina dobrodziejstwem amnestii<sup>37</sup>.

Żenczykowski zarzucał bierność w tej sprawie władzom ZBOWiD-u. Sam optował za ponownym rozpatrzeniem sprawy mającej na celu pozostanie Kalksteina w więzieniu.

Postać Grota-Roweckiego pojawiała się bardzo często w audycji Żenczykowskiego. Jego intencją było upamiętnianie postaci dowódcy Armii Krajowej, który w powojennej Polsce urzędowo został skazany na przemilczanie zasług. Żenczykowski wiele uwagizwraçał na mieszkającą w Polsce młodzież. Pragnął przybliżyć jej postać Grota-Roweckiego, będąc świadomym, że młodzi ludzie w większości stykają się z zakłamanym obrazem Polskiego Państwa Podziemnego<sup>38</sup>. W kolejnych audycjach na podstawie zgromadzonych relacji i materiałów przedstawił słuchaczom Radia Wolna Europa sprawozdanie z losów dowódcy Armii Krajowej od chwili jego aresztowania przez gestapo aż do dnia śmierci<sup>39</sup>.

Przytoczone przeze mnie powyższe przykłady aktywności Żenczykowskiego w Radiu Wolna Europa wskazują na jego wielkie zaangażowanie w pracy monachijskiej rozgłośni. Jak wspominał jeden z jej pracowników:

Tadeusz Zawadzki budził szacunek z racji swej wiedzy, doświadczenia, a także swojej służby w akowskiej konspiracji. Był jednocześnie człowie-

---

<sup>37</sup> SPP, RWE, Audycja z 13 sierpnia 1965 r., T. Zawadzki, *Kalkstein*, sygn. Kol. 41. Sprawy Kalksteina były również poświęcone następujące audycje, za: NAC, Rozgłosnia Polska, Audycja RWE z 15 sierpnia 1965 r., T. Zawadzki, *Jeszcze o sprawie Kalksteina*, sygn. 3/36/0/1/607, NAC, Rozgłosnia Polska, Audycja RWE z 17 sierpnia 1965 r., T. Zawadzki, *Sprawa Kalksteina*, sygn. 3/36/0/1/608.

<sup>38</sup> SPP, RWE, Audycja z 30 czerwca 1970 r., T. Zawadzki, *Rocznica aresztowania Grota*, sygn. 3/36/0/1/2380, SP, RWE, Audycja z 30 czerwca 1971 r., T. Zawadzki, *Rocznica śmierci Grota*, sygn. 3/36/0/1/2745, SPP, RWE, Audycja z 4 lipca 1971 r., T. Zawadzki, *Generał Stefan Rowecki-Grot we wspomnieniach swych towarzyszy broni*, sygn. 3/36/0/1/2749.

<sup>39</sup> SPP, RWE, Audycja z 3 lipca 1970 r., T. Zawadzki, *Generał Rowecki's last battle*, sygn. 3/36/0/1/2385, SPP, RWE, Audycja z 12 lipca 1970 r., T. Zawadzki, *Generał Rowecki's last battle (II)*, sygn. 3/36/0/1/2392.

kiem bezpośrednim, przyjaznym i koleżeńskim [...], nigdy nikogo nie zwalczał. Był cierpliwy i tolerancyjny. Lubił żartować, lubił się z innymi pośmiać i stale wymyślał dziwne słowa, które weszły na stałe do naszego słownika [...]. Ten niefrasobliwy, nawet rubaszny język zacierał dystans między podwładnym i szefem, ale nie osłabiał autorytetu szefa, który w pracy był zawsze kompetentny. (...) Można było z Zawadzkim pożartować, ale żartów z nim nie było. Jak się coś powiedziało, trzeba było wykonać. (...) Tadeusz Zawadzki budził nasz szacunek, bo miał otwartą głowę, bystrą inteligencję i wysokie poczucie moralności. Znaliśmy też historię jego życia, chociaż nigdy o tym sam nie mówił<sup>40</sup>.

Powyższy fragment dowodzi, że Żenczykowski potrafił zachować odpowiednią równowagę pomiędzy wprowadzeniem atmosfery koleżeństwa w zespole RWE a zachowaniem autorytetu z racji piastowanego przez niego stanowiska<sup>41</sup>. Była to niezwykle cenna umiejętność z tytułu ciężkiego charakteru Nowaka, ustawicznie popadającego w konflikty z podwładnymi. Żenczykowski niejednokrotnie tłumił wszelkie zarzewia kłótni personelu z dyrektorem monachijskiej rozgłośni.

Warto również zaznaczyć, że Żenczykowski z racji swojej przeszłości oraz wysokiego stanowiska zajmowanego w RWE był jednym z najbardziej zwalczanych przez propagandę komunistyczną jej działaczy<sup>42</sup>. W okresie od 1953 do 1973 roku trwało jego rozpracowanie operacyjne przez wywiad PRL<sup>43</sup>. Bez wątpienia wpływ na intensywność działań wymierzonych prze-

---

<sup>40</sup> L. Gawlikowski, *Pracownicy Radia Wolna Europa. Biografie zwykłe i niezwykłe*, Warszawa 2015, s. 798.

<sup>41</sup> Potwierdzeniem sympatii, jaką cieszył się Żenczykowski w zespole RWE, mogą być liczne kartki urodzinowe oraz imieninowe. Jedna z nich – z 28 października 1971 r. zawierała następujące słowa: „Miło jest zawsze otrzymywać kartki od pana Tadeusza i Darki, Miło jest zawsze, gdy On zauważy, Komu w jakich majtkach do twarzy, A serca wszystkich kobiet porywa pozatem, Krojem ubrania i pięknym krawatem, Więc w dniu imienin życzeń cała kupa, Zdrowia i by dziś smakowała zupa!”, za: ZNiO, ATŻ, Materiały biograficzne, sygn. 151/97.

<sup>42</sup> Zob. więcej: ibidem, *RWE PL jako bastion CIA*, „Życie Literackie”, 20 IX 1970 r., sygn. 151/97; ibidem, *Na głowie się nie chodzi*, „Słowo Ludu”, 22 XI 1957 r., sygn. 151/97; K. Tarka, *Próby osaczenia niezłomnego. Rozpracowanie operacyjne Tadeusza Żenczykowskiego przez wywiad PRL*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2008, nr 4, s. 204–211.

<sup>43</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Żenczykowski Tadeusz, SOR krypt. „Poloniusz”, sygn. 01136/4, ibidem, Korespondencja i materiały dotyczące inwigilacji



ciw Żencyzkowskiemu miała przeszłość akowska oraz antysowieckie poglądy. Nie należy zapominać, że w okresie okupacji niemieckiej bohater artykułu kierował Wydziałem „R”, który miał charakter antykomunistyczny.

Jan Nowak po latach przyznał, iż nie da się w pełni ocenić wkładu Żencyzkowskiego do zbiorowego wysiłku polskiego zespołu RWE. Bez wątplenia bohater artykułu odegrał dużą rolę w funkcjonowaniu monachijskiej rozgłośni. Po tzw. aferze Bergu praca w RWE była dla niego szansą odbudowy utraconego autorytetu wśród emigracyjnej społeczności. Żencykowski był najlepszym znawcą spraw krajowych wśród radiowców, co przekładało się na wysoki poziom audycji. Organizował i nadzorował prace nad programem, silny akcent kładąc na tematykę Polskiego Państwa Podziemnego oraz na demaskowanie fałszów propagandy komunistycznej. Aktywnie angażował się również w obronę Kościoła katolickiego<sup>44</sup>. O roli, jaką odgrywał w Radiu Wolna Europa, może świadczyć wspomniany już przeze mnie fakt, że był jednym z najbardziej zwalczanych działaczy rozgłośni. Dla bohatera artykułu sprawy radia stanowiły priorytet. Niewiele czasu pozostawiał na odpoczynek. Owo przepracowanie przyplącił poważnymi problemami z sercem. W Monachium pozostawał pod opieką doktora Rolfa Bettera, którego pacjentem był od maja 1958 roku. Trafił do niego ze względu na przebytą uprzednio gruźlicę płuc. Jak wynika z raportu medycznego monachijskiego doktora, w marcu 1963 roku Żencykowski przeszedł pierwszy zawał, po którym przez okres sześciu tygodni przebywał w szpitalu. Równocześnie bohater artykułu otrzymał od lekarzy nakaz

---

żołnierzy AK i NSZ, sygn. 0296/1, t. 1; ibidem, Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Prusy”, sygn. 0423/4841. Głównym informatorem dostarczającym informacji o Żencyzkowskim był Aleksander Gieysztor, za: ibidem, Notatka służbowa mjr. A. Kłosa z 24 grudnia 1963 r. dot. rozmowy z „Profesorem”, sygn. 01168/126. Zob. także: R. Jarocki, *Opowieść o Aleksandrze Gieysztorze*, Warszawa 2001, s. 246–248; T. P. Rutkowski, *Różne barwy przystosowania. Wokół działalności Aleksandra Gieyszтора w PRL*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis”, *Studia Politologica IX* (2013), s. 138–156; K. Tarka, *Kontakt operacyjny „Mediewista”. Profesor Aleksander Gieysztor i wywiad PRL*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2010, nr 1, s. 97–120.

<sup>44</sup> NAC, Rozgłoszenia Polska, Audycja RWE z 9 czerwca 1964 r., T. Zawadzki, *Rola służby bezpieczeństwa w walce z Kościołem*, sygn. 3/36/0/1/174, NAC, Rozgłoszenia Polska, Audycja RWE z 9 stycznia 1966 r.; T. Zawadzki, *Reposal to grant italian via to cardinal Wyszyński*, sygn. 3/36/0/1/753.



rzucenia palenia oraz zrzucenia nadwagi. Jak przyznawał doktor Better, nadmiar obowiązków w pracy nie wpływał negatywnie na kondycję zdrowotną pacjenta. Czy aby na pewno? Atmosfera w monachijskiej rozgłośni, szczególnie w obliczu politycznych przełomów, była napięta. Nadmiar obowiązków pozostawiał niewiele czasu na odpoczynek.

Nowak przyznawał, że nikt w Monachium nie podejrzewał, że Żenczykowski dożyje 90 lat<sup>45</sup>. Powyższe wydarzenia tylko utwierdzają w przekonaniu, iż słusznie martwił się o stan fizyczny Żenczykowskiego. Na początku maja 1972 roku miał stan przedzawałowy. Wedle zaleceń doktora Bettera do czasu przejścia na emeryturę mógł spędzać w pracy jedynie cztery godziny<sup>46</sup>. Ze względu na stan zdrowia Żenczykowski podjął decyzję o zakończeniu swojej niezwykle aktywnej działalności w Radiu Wolna Europa. Lata okupacyjne oraz te spędzone w Monachium odcisnęły duże piętno na jego kondycji fizycznej. Lekarze stwierdzili u niego miażdżycę, niewydolność wieńcowa, hipercholesterolemię oraz ryzyko wystąpienia zakrzepicy żyły. Rozległe problemy zdrowotne uniemożliwiały mu dalszą pracę, która wymagała niespożytej energii oraz nieustannej gotowości. Żenczykowski wraz z małżonką Daromiłą po przeszło osiemnastu latach spędzonych w Monachium wracał na Wyspy Brytyjskie. Przejście na emeryturę oraz powrót do Londynu otworzyły przed Żenczykowskim nowy rozdział aktywności – tym razem w roli badacza i historyka, zajmującego się okresem wojennym oraz początkami Polski Ludowej.

---

<sup>45</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Akta Andrzeja Pomiana, Korespondencja Andrzeja Pomiana, sygn. 2641/152.

<sup>46</sup> ZNiO, ATŻ, Materiały biograficzne, Medical Report from 10 July 1972, sygn. 151/97.